

Izrael ćwiczy atak na Iran

21 czerwca 2008

Lotnictwo Izraela przeprowadziło nad Morzem Śródziemnym ćwiczenia w uderzeniach na dalekich dystansach. To być może przygotowania do ataku na Iran.

W ćwiczeniach, które odbyły się w pierwszym tygodniu czerwca, wzięło udział ponad 100 myśliwców F-16 i F-15, uzbrojonych w bomby i pociski precyzyjne dalekiego zasięgu, oraz latające tankowce i śmigłowce do ewakuacji żołnierzy z terenu przeciwnika. Izraelskie samoloty dotarły w pobliże Grecji, zasięg operacji wyniósł blisko 1500 km. Według amerykańskiej prasy (*New York Times* i *International Herald Tribune*), powołującej się na źródła w Pentagonie, były to przygotowania do ataku na instalacje atomowe w Iranie (Natanz), odległe właśnie o taki dystans od granic Izraela.

Oficjalni przedstawiciele sił zbrojnych Izraela twierdzą, że ćwiczenia lotnictwa są stałym elementem jego przygotowania do działań bojowych. Nie potwierdzili, że w ostatnim okresie specjalnie ćwiczony jest atak na Iran. Z kolei źródła w Atenach potwierdzają, że nad greckimi wodami terytorialnymi i nad Kretą prowadzone były od 28 maja do 12 czerwca ćwiczenia *Glorious Spartan 08*, z udziałem lotnictwa izraelskiego.

Według źródeł w Pentagonie, izraelskie ćwiczenia - nie pierwsze tego typu w tym roku (wcześniejsze wykorzystywały m.in. poligony tureckie) - miały przede wszystkim ostrzec Iran, ale i USA oraz Unię Europejską, o determinacji Tel Awiwu, by ograniczyć zagrożenie nuklearne dla Izraela. To także sygnał dla Moskwy, która wspiera irański program atomowy, a nawet zgodziła się na dostawę do Iranu dwóch nowoczesnych radarów i raketowych systemów przeciwlotniczych S-300PMU1. Atak izraelski może zostać zrealizowany przed uzyskaniem przez to nowe uzbrojenia pełnej gotowości operacyjnej.

Premier Izraela, Jehud Olmert ostrzegł o możliwości ataku w czasie niedawnej wizyty w USA. Ostrzeżenie to najbardziej jednoznacznie wyraził 6 czerwca, dzień po kulminacji ćwiczeń, na łamach gazety *Yediot Aharonot*, wicepremier Shaul Mofaz, do niedawna minister obrony Izraela. Iran odpowiedział na działania i ostrzeżenia Tel Awiwu wzmożeniem aktywności obrony powietrznej, w tym zwiększeniem liczby patroli własnych myśliwców, głównie przestarzałych F-4.

W ćwiczeniach, które odbyły się w pierwszym tygodniu czerwca, wzięło udział ponad 100 myśliwców F-16 i F-15, uzbrojonych w bomby i pociski precyzyjne dalekiego zasięgu, oraz latające tankowce i śmigłowce do ewakuacji żołnierzy z terenu

przeciwnika. Izraelskie samoloty dotarły w pobliże Grecji, zasięg operacji wyniósł blisko 1500 km . Według amerykańskiej prasy (*New York Times* i *International Herald Tribune*), powołującej się na źródła w Pentagonie, były to przygotowania do ataku na instalacje atomowe w Iranie (Natanz), odległe właśnie o taki dystans od granic Izraela.

Oficjalni przedstawiciele sił zbrojnych Izraela twierdzą, że ćwiczenia lotnictwa są stałym elementem jego przygotowania do działań bojowych. Nie potwierdzili, że w ostatnim okresie specjalnie ćwiczony jest atak na Iran. Z kolei źródła w Atenach potwierdzają, że nad greckimi wodami terytorialnymi i nad Kretą prowadzone były od 28 maja do 12 czerwca ćwiczenia *Glorious Spartan 08*, z udziałem lotnictwa izraelskiego.

Według źródeł w Pentagonie, izraelskie ćwiczenia - nie pierwsze tego typu w tym roku (wcześniejsze wykorzystywały m.in. poligony tureckie) - miały przede wszystkim ostrzec Iran, ale i USA oraz Unię Europejską, o determinacji Tel Awiwu, by ograniczyć zagrożenie nuklearne dla Izraela. To także sygnał dla Moskwy, która wspiera irański program atomowy, a nawet zgodziła się na dostawę do Iranu dwóch nowoczesnych radarów i raketowych systemów przeciwlotniczych S-300PMU1. Atak izraelski może zostać zrealizowany przed uzyskaniem przez to nowe uzbrojenia pełnej gotowości operacyjnej.

Premier Izraela, Jehud Olmert ostrzegął o możliwości ataku w czasie niedawnej wizyty w USA. Ostrzeżenie to najbardziej jednoznacznie wyraził 6 czerwca, dzień po kulminacji ćwiczeń, na łamach gazety *Yediot Aharonot*, wicepremier Shaul Mofaz, do niedawna minister obrony Izraela. Iran odpowiedział na działania i ostrzeżenia Tel Awiwu wzmożeniem aktywności obrony powietrznej, w tym zwiększeniem liczby patroli własnych myśliwców, głównie przestarzałych F-4.